XXIII Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 6,39-42): Opowiedział im też przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: "Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku", gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata.

«Lecz ka?dy, dopiero w pe?ni wykszta?cony, b?dzie jak jego nauczyciel»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj słowa Ewangelii skłaniają nas do refleksji na temat ważności dawania przykładu i szukania dla innych przykładnego życia. Mówi się, że najlepszym przykładem jest dać własny przykład, czy też, że «obraz jest wart tysiąca słów». Nie zapominajmy, że w chrześcijaństwie, wszyscy —bez wyjątku!— jesteśmy przewodnikami, jako że chrzest daje nam udział w kapłaństwie (zbawczej mediacji) Chrystusa: i w rzeczywistości wszyscy ochrzczeni otrzymaliśmy kapłaństwo. A kapłaństwo, oprócz misji uświęcania i uczenia innych, zawiera również munus —funkcję—rządzenia lub kierowania.

Tak, wszyscy —chcemy czy nie— naszym zachowaniem mamy szansę stać się inspirującym wzorem dla otaczenia. Rozważmy, na przykład, o wpływie jaki mają niektórzy rodzice na swoje dzieci, nauczyciele na uczniów, władze na obywateli itp. Chrześcijanin jednakże musi mieć szczególną tego świadomość. Ale... «czy może niewidomy prowadzić niewidomego?» (Łk 6,39).

Dla nas, chrześcijan, jest jak ostrzeżenie to, co Żydzi i pierwsze pokolenia chrześcijan mówili o Jezusie: «Dobrze uczynił wszystko» (Mk 07,37), «co Jezus czynił i czego nauczał od początku» (Dz 1,1).

Starajmy się tłumaczyć w czynach to, w co wierzymy i wyznajemy w słowie. Papież Benedykt XVI, kiedy był jeszcze kardynałem Ratzingerem, powiedział, że «najgroźniejszym niebezpieczeństwem są chrześcijanizmy przystosowane», to znaczy, przypadki tych osób, które w słowie określają się katolikami, ale w praktyce, swoim zachowaniem, nie pokazują “radykalizmu” właściwego Ewangelii.

Być radykalnym nie znaczy być fanatykiem (jako że miłość jest cierpliwa i tolerancyjna) czy przesadzać (w

sprawach miłości nie jest możliwe przesadzać). Jak powiedział Jan Paweł II: «ukrzyżowany Pan jest niezrównanym świadectwem miłości cierpliwej i skromnej łagodności»: nie chodzi ani o fanatyka ani przesadę. Ale jest radykalny na tyle, że chce byśmy mówili za setnikiem, który był przy Jego śmierci: «Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy» (Łk 23,47).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Starajcie się posiąść zalety, o których myślicie, że brakuje waszym braciom, a wtedy nie zobaczycie już ich wad, bo sami nie będziecie ich mieć.» (Święty Augustyn)

- «Modlitwa i sakramenty dają prawdziwe światło, dzięki któremu możemy być jednocześnie delikatni i twardzi, używać słodyczy i surowości, milczeć i odzywać się w odpowiednim momencie, ganić i napominać sprawiedliwie» (Benedykt XVI)

- «Dzięki cnocie miłości miłujemy Boga nade wszystko i naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga. Jest ona "więzią doskonałości" (Kol 3,14) i formą wszystkich cnót.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1844)